

Istota Mszy Świętej



Ojciec Święty Pius XII w Encyklice *Mediator Dei* wyjaśnia istotę Mszy Świętej, którą jest *konsekracja ziszczająca akt ofiarniczy*.

W każdej Eucharystii Chrystus ofiaruje się Ojcu, jako żertwa „przez bezkrwawe wyniszczenie” „(…per incruentam immolationem Summus Sacerdos id agit, quod iam in Cruce fecit, semetipsum Patri hostiam offerens acceptissimam). Skoro tedy bezkrwawe wyniszczenie decyduje o ofiarowywaniu się Zbawiciela jako żertwy, więc należy ono do istoty aktu ofiarniczego, jest formalnym tego aktu czynnikiem. Konsekracja jest zaofiarowaniem przez bezkrwawe wyniszczenie (oblatio per incruentam immolationem)”.

Jak wyjaśnia ks. prof. filozofii Tadeusz Guz, właśnie owa *konsekracja* stanowi istotę Mszy Świętej, natomiast kwestia rytu, w jakim Msza Święta jest sprawowana, jest sprawą drugorzędną.

Ojciec Święty w dalszej części nauczania podkreśla także znaczenie udziału wiernych oraz ich wewnętrznego usposobienia. Poniżej fragmenty Encykliki:

Tajemnica Przenajświętszej Eucharystii, ustanowiona przez Najwyższego Kapłana Chrystusa i z Jego woli odnawiana stale w Kościele przez Jego kapłanów, **jest szczytem i jakby ośrodkiem religii chrześcijańskiej**.

Chrystus Pan, Kapłan na wieki według obrządku Melchizedeka, który „ponieważ umiłował swoich, co byli na świecie” „w czasie

Ostatniej Wieczerzy, tej nocy kiedy Go wydano – aby zostawić ukochanej Oblubienicy swojej, Kościołowi, widzialną krwawą ofiarę, jakiej miał dopełnić raz jeden na Krzyżu i która by pozostała jej pamiątką aż do końca wieków i której moc zbawcza byłaby aplikowana na odpuszczenie grzechów, jakie codziennie popełniamy – **ofiarował Bogu Ojcu Ciało i Krew swoją pod postaciami chleba i wina i pod tymiż postaciami podał Ciało i Krew swoją do spożycia Apostołom, których ustanowił wtedy kapłanami Nowego Przymierza, nakazując im i ich następcom w kapłaństwie, by ofiarowali”.**

Wobec tego Przenajświętsza Ofiara Ołtarza **nie jest tylko czystym i zwykłym wspomnieniem mąk i śmierci Jezusa, Chrystusa ale prawdziwym i istotnym składaniem ofiary, co uczynił już na Krzyżu, ofiarując siebie samego Ojcu Przedwiecznemu jako Hostię najmiłą.** „Albowiem tu i tam jedna i ta sama jest Hostia, i ten sam składa obecnie Ofiarę za pośrednictwem kapłanów, który niegdyś siebie samego ofiarował Ojcu na Krzyżu, z różnicą tylko w sposobie ofiarowania”.

Jeden jest więc i ten sam Kapłan, Chrystus Jezus, którego przenajświętszą osobę kapłan zastępuje. Ten ostatni bowiem dzięki kapłańskiemu namaszczeniu, które otrzymał, upodabnia się do Najwyższego Kapłana i ma władzę działania mocą i osobą samego Chrystusa”. Przeważającą czynnością swą kapłańską Chrystusowi niejako „użycza swojego języka i ręki dostarcza”.

Również i zertwa ofiarna jest ta sama – mianowicie Boski Zbawiciel w swojej naturze ludzkiej i w rzeczywistości swego Ciała i Krwi. Sposób jednak ofiarowania Chrystusa jest odmienny. Na Krzyżu bowiem ofiarował On Bogu siebie samego całego i swoje cierpienia, ofiarowanie zaś zertwy dokonało się przez śmierć krwawą dobrowolnie przyjętą. Natomiast na ołtarzu, skoro Jego natura ludzka jest w stanie chwały, „śmierć panować Mu nie będzie”. Niemożliwe jest już przelanie krwi. **Jednakże z postanowieniem Boskiej Mądrości naszego Zbawiciela, to ofiarowanie zostaje nam przedziwnie ukazane przez zewnętrzne znaki, które są wskaźnikami (indices) Jego**

śmierci. Albowiem przez „Przeistoczenie” chleba w Ciało a wina w Krew Chrystusa, na ołtarzu jest obecnie tak Jego Ciało jak i Krew Jego; postaci zaś eucharystyczne, pod którymi jest On obecny, wyobrażają krwawe rozdzielenie Ciała i Krwi. W ten sposób to upamiętniające przedstawienie Jego śmierci, która w rzeczywistości miała miejsce na Kalwarii, powtarza się w poszczególnych ofiarach ołtarza, ponieważ różne wskaźniki (indices) oznaczają i przedstawiają Chrystusa Jezusa w stanie żertwy.

Cele

Ponadto i przewidziane cele są identyczne; pierwszym jest oddanie chwały Ojcu Niebieskiemu. Od żłóbka aż do śmierci Jezus Chrystus pałał gorliwością o Bożą chwałę. I ofiara Jego Krwi na Krzyżu weszła do niebios jako wonność słodka. By taki hymn chwały nigdy nie ustawał w Ofierze Eucharystycznej, członki ciała łączą się z Głową swoją i z Nim razem oraz z Aniołami i Archaniołami śpiewają pieśń nieśmiertelną, oddając Ojcu Niebieskiemu pełną cześć i chwałę.

Drugim przewidzianym celem jest należne Bogu dziękczynienie. Jedynie Boski Zbawiciel, jako umiłowany Syn Ojca Przedwiecznego, znając Jego nieskończoną miłość, mógł zaśpiewać godny Go hymn dziękczynienia. To już było Jego zamiarem i wolą wtedy, gdy przy Ostatniej Wieczerzy „złożył dzięki”. Nie przestał tego czynić, wisząc na Krzyżu i tego nie zaprzestaje w Przenajświętszej Ofierze Ołtarza, która oznacza czyn podziękki czyli czyn eucharystyczny; ponieważ to „jest rzeczą zaiste godną i sprawiedliwą, słuszną i zbawienną”.

Trzecim celem jest zadośćuczynienie, przebłaganie, przejednanie. Nie wątpliwie nikt oprócz Chrystusa nie mógł całkowicie zadośćuczynić Bogu Wszechmogącemu za grzechy rodzaju ludzkiego. Sam więc chciał ofiarować się na Krzyżu „jako ubłaganie za grzechy nasze: a nie tylko za grzechy nasze, ale i za całego świata”. Również i na ołtarzach ofiarowuje się co dzień dla naszego odkupienia, abyśmy

uwolnieni od wiecznego potępienia, zostali zaliczeni do grona wybranych. Czyni to nie tylko dla nas, którzy zażywamy tego śmiertelnego życia, ale również za wszystkich „którzy w Chrystusie spoczywają, którzy nas uprzedzili ze znakiem wiary i śpią snem pokoju”, albowiem czy żywi czy umarli, „jednakże od tegoż jedynego Chrystusa nie odstępujemy”.

Czwarty wreszcie cel to prośba. Człowiek, jako syn marnotrawny, wszystkich otrzymanych od Ojca niebieskiego dóbr, źle użył i roztrwonił je, toteż doszedł do skrajnej nadzy. Jednakowoż Chrystus z Krzyża „zanosząc modlitwy i błagania... z wołaniem wielkim i ze łzami został wysłuchany dla swej uległości”. W ten sam skuteczny sposób jest On również rzecznikiem naszym na ołtarzach, byśmy nasyceni zostali wszelkim błogostawieństwem i łaską.

Msza św. daje wszystkim wiernym udział w Odkupieniu Chrystusa

Jednak kupno to nie uzyskuje od razu pełnej swej skuteczności. Trzeba bowiem, by Chrystus, po odkupieniu świata przenajdroższą ceną swojej osoby, wszedł rzeczywiście w prawdziwe posiadanie dusz ludzkich. Przeto, aby to odkupienie i zbawienie było skuteczne i Bogu miłe, w stosunku do każdego poszczególnego człowieka i do wszystkich następnych pokoleń aż do końca wieków, trzeba koniecznie, aby każdy poszczególny człowiek wszedł w życiowy kontakt z ofiarą krzyża, iżby przez to zostały mu udzielone owocujące z niej zasługi. Można niejako powiedzieć, że Chrystus na Kalwarii założył oczyszczającą i zbawczą sadzawkę, którą napełnił swoją krwią przelaną: otóż, o ile ludzie się nie zanurzą w jej falach i nie obmyją w niej swoich zmas grzechowych, nie będą oczywiście mogli dostąpić ani oczyszczenia, ani zbawienia.

Aby więc Krew Baranka mogła wybielić poszczególnych grzeszników, **trzeba współpracy wiernych**. Aczkolwiek bowiem, mówiąc ogólnie, Chrystus przez swą śmierć krzyżową pojednał z Ojcem cały rodzaj ludzki, jednakowoż chciał, **aby wszyscy się przyłączyli i byli doprowadzeni do Jego Krzyża zwłaszcza przez**

Sakramenty i przez Ofiarę Eucharystii, iżby uzyskali zbawienne owoce przezeń na Krzyżu zrodzone. Dzięki temu czynnemu uczestnictwu jednostek, członki z każdym dniem coraz bardziej upodobniają się do Tego, który jest ich Boską Głową i zbawienie, wypływające z Głowy napełnia członki, tak, że możemy powtórzyć słowa św. Pawła: „Jestem z Chrystusem przybity do Krzyża: żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”.

Już przy innej sposobności zasadniczo obszerniej stwierdziliśmy, że Jezus Chrystus umierając na krzyżu obdarzył Kościół swój niezmiernym skarbem Odkupienia bez żadnego w tym ze strony Kościoła współudziału; natomiast jeśli idzie o szafowanie tym skarbem, niepokalaną Oblubienicę swoją nie tylko dopuszcza do udziału w tym dziele uświęcania, lecz pragnie, aby ono poniekąd powstało z jej również działania.

W ten sposób przez ofiarę Eucharystyczną wykonuje się dzieło Odkupienia i uwielbia się Ofiara Krzyża

Dostojna zaś Ofiara Ołtarza jest doskonałym jakoby narzędziem, którym zasługi zrodzone z Krzyża boskiego Zbawiciela rozdzielone bywają wierzącym: „**ilekroć obchodzona jest pamiątka owej Ofiary, tylekroć dokonuje się dzieło naszego odkupienia**”. To jednak nie zmniejsza godności Ofiary krwawej, a raczej jej wielkość i konieczność oświeśla i bardziej unaocznia, jak twierdzi Sobór Trydencki. Codzienna ofiara poucza nas, że poza Krzyżem Pana naszego Jezusa Chrystusa nie ma zbawienia. Sam Bóg chce, aby nie ustawała ta Ofiara „od wchodu słońca aż do zachodu”, iżby nie ustawał hymn chwały i dziękczynienia, należny Stwórcy od ludzi, skoro nieustannie potrzebują Jego pomocy, a Boskiej Krwi Zbawiciela potrzebują do zgładzenia grzechów, którymi wyzywają sprawiedliwość Jego.

Uczestnictwo wiernych

Trzeba więc, Czcigodni Bracia, aby wszyscy wierni uświadomili sobie, że **ich najwyższym obowiązkiem i największym zaszczytem jest brać udział w Ofierze Eucharystycznej i to nie w sposób**

opieszały, niedbały, z myślą czym innym zajętą i roztargnioną, ale w sposób tak gorliwy i czynny, by zjednoczyli się jak najściślej z Najwyższym Kapłanem, według słów Apostoła: „To w sobie czujecie, co w Chrystusie Jezusie” oraz aby wraz z Nim i przez Niego składali tę Ofiarę i wraz z Nim siebie ofiarowali.

Wierni muszą uczestniczyć, jednocząc się z Chrystusem Kapłanem i z Chrystusem Żertwą

Zaiste, Chrystus jest Kapłanem, ale Kapłanem dla nas, nie dla siebie, gdyż zanosi Ojcu Przedwiecznemu prośby i wyrazy czci religijnej imieniem całego rodu ludzkiego; on jest również Żertwą, lecz dla nas, gdyż w miejsce człowieka obarczonego grzechem siebie samego postawił. Owe słowa Apostoła „to... w sobie czujecie, co i w Chrystusie Jezusie” domagają się od wszystkich chrześcijan, by wzbudzili w sobie – o ile to w mocy człowieka – te uczucia, które przejmowały duszę Boskiego Zbawiciela, gdy składał ofiarę ze Siebie samego, a mianowicie niech odtwarzają pokorne poddanie umysłu i niech Majestatowi Bożemu składają adorację, cześć, uwielbienie i dziękczynienie. **Wymagają nadto od nich, by przybrali niejako postawę ofiary, by zaparli się siebie według przykazania Ewangelii, by oddawali się dobrowolnie i chętnie uczynkom pokuty, grzechy swoje znienawidzili i zadość za nie czynili. Wreszcie wymagają one, byśmy ponieśli wraz z Chrystusem śmierć mistyczną na Krzyżu i to tak, żebyśmy mogli przyswoić sobie hasło Pawłowe: „Z Chrystusem jestem przybity na Krzyżu”.**

Wierni wszakże nie posiadają władzy kapłańskiej, gdyż nie są szafarzami Chrystusa ani pośrednikami między Bogiem a ludem

Jednak chociaż wierni uczestniczą w Ofierze Eucharystycznej, nie posiadają tym samym władzy kapłańskiej. To koniecznie musicie jasno wytłumaczyć owieczkom waszym.

Znaleźli się bowiem tacy, którzy przyłączyli się do błędów już ongiś potępionych. Nauczają mianowicie, jakoby w Nowym Testamencie nazwa kapłaństwa to tylko oznaczała, co przypada w udziale wszystkim odrodzonym wodą Chrztu świętego; oraz że

przykazanie, które Jezus Chrystus dał Apostołom przy Ostatniej Wieczerzy, aby czynili to, co Sam uczynił, odnosi się bezpośrednio do całego Kościoła wiernych; przeto, że dopiero później powstało hierarchiczne kapłaństwo. Z tego powodu mniemają, że ludowi przysługuje prawdziwa władza kapłańska, a że kapłan działa jedynie z tytułu delegowanego mu przez społeczność stanowiska. Skutkiem tego Ofiarę Eucharystyczną uważają za prawdziwe „koncelebrowanie”, i sądzą, że jest stosowniejsze, aby kapłani wraz z ludem współdziałając „koncelebrowali”, niż żeby składali Ofiarę prywatnie bez obecności ludu.

Jest rzeczą zbyteczną tłumaczyć, jak dalece takie zwodnicze błędy sprzeciwiają się prawdom, które już przedtem wyłożyliśmy, mówiąc o stanowisku, jakie kapłan zajmuje w Ciele Mistycznym Chrystusa. To jedno tylko pragniemy przypomnieć, że kapłan jedynie dlatego działa w imieniu wiernych, że zastępuje osobę Jezusa Chrystusa Pana naszego, który jest Głową wszystkich członków i za nich wszystkich siebie ofiaruje; dlatego więc przystępuje on do ołtarza jako służa Chrystusowy, od Chrystusa niższy, lecz wyższy od ludu. Natomiast lud, ponieważ żadną miarą nie zastępuje osoby Boskiego Odkupiciela ani też nie jest pośrednikiem między sobą a Bogiem, w żaden sposób nie może posiadać władzy kapłańskiej.

Wierni w pewnym prawdziwym znaczeniu ofiarują

To wszystko jest prawdą wiary. Ale poza tym należy stwierdzić, że również i wierni ofiarują Boską Hostię, jednakże w odmienny sposób.

Wynika to z dokumentów papieskich, z nauki Doktorów, z samej liturgii Mszy św.

Już niektórzy Poprzednicy Nasi i Doktorzy Kościoła nader jasno to przedstawili. „Nie tylko kapłani”, jak pisze nieśmiertelnej pamięci Innocenty III, „ofiarują, lecz również wszyscy wierni. Albowiem to, co dokonuje się specjalnie przez posługę kapłanów, to powszechnie wierni czynią intencją”. Niech wolno

będzie przytoczyć tu choć jedno z wielu zdań św. Roberta Bellarmina: „Ofiarę”, powiada, „składa w pierwszym rzędzie osoba Chrystusa. Przeto owo ofiarowanie następujące po konsekracji stanowi pewne zaświadczenie, że cały Kościół zgodny jest z ofiarą składaną przez Chrystusa i razem z Nim ofiaruje”.

Również obrzędy Ofiary Eucharystycznej i modlitwy niemniej jasno wyrażają i okazują, że Ofiara żertwy dokonuje się przez kapłanów wraz z ludem. **Nie tylko bowiem po ofiarowaniu chleba i wina kapłan, zwracając się do ludu, wymawia te słowa znaczące: „Módlcie się bracia, aby moja i wasza ofiara była przyjęta przez Boga Ojca wszechmogącego”, lecz oprócz tego modły, w których Boską Hostię ofiaruje się Bogu, są przeważnie utrzymane w liczbie mnogiej; jest w nich niejedna wzmianka, że także lud uczestniczy w tej wzniosłej Ofierze, jako że i on ją ofiaruje.** Czytamy np. te słowa: „za których Tobie ofiarujemy, lub którzy Ci składają... Prosimy Cię przeto, Panie abyś tę ofiarę sług twoich i całej rodziny twojej miłościwie przyjął... My słudzy twoi, Panie oraz lud twój święty, ofiarujemy przedostojnemu Majestatowi twojemu, z darów i dobrodziejstw twoich, Hostię czystą, Hostię świętą, Hostię niepokalaną...”.

(...)

Przede wszystkim zjednoczenie wewnętrzne

Jakkolwiek zaś rozmaite i różne (*dissimilia*) mogą być zewnętrzne sposoby i okoliczności, w jakich lud chrześcijański uczestniczy w Eucharystycznej Ofierze i w innych liturgicznych czynnościach, to jednak należy zawsze najusilniej zabiegać o to, by umysły obecnych najściślej, jak tylko możliwe, węzłami łączyły się z Bogiem Odkupicielem, oraz by ich życie codziennie bardziej się uświęcało i by codziennie bardziej wzmagą się chwała Niebieskiego Ojca.

Źródło: Pius XII Encyklika *Mediator Dei*,
vademecumliturgiczne.pl; Guz T., 2017,
<https://www.youtube.com/watch?v=zG0BQ7J0dF0>